



Constract Lubawa podniósł się po bolesnej porażce. Baraże o ekstraklasę wciąż możliwe

data aktualizacji: 2017.03.06



W rozegranym w sobotę na wyjeździe meczu I ligi futsalu lubawski Constract pokonał ekipę Mieszka Gniezno 4:1. To cenne trzy punkty, a w najbliższą sobotę zespół będzie grać o kolejne zwycięstwo, które da lubawianom szansę na baraże o futsalową ekstraklasę. O szczegółach pisze Dawid Klejna z Constractu.

Wyjazdowe spotkanie w Grodzie Lecha było czymś w rodzaju zagrać, wygrać i myśleć o kolejnym rywalu. Po porażce na własnym parkiecie z AZS UW lubawski zespół musiał przede wszystkim zdobyć 3 punkty, ale chyba równie ważne było pewne zwycięstwo po grze, która może nie porwała, ale była na tyle solidna, że przeciwnik nie był w stanie nam zagrozić. Dużą w tym zasługą świetnej postawy Pawła Ossowskiego, który dwoma trafieniami sprawił, że znaleźliśmy się w całkiem odmiennej sytuacji niż przed tygodniem. Prowadząc 2:0, oczywiście bardzo szybko można taką przewagę stracić, ale też można zacząć kontrolować przebieg wydarzeń i tak było na gnieźnieńskim parkiecie.

Punktem decydującym o losach spotkania wydaje się jednak bramka Daniela Sassa, który po smętnej akcji Patryka Szczepaniaka wyprowadził zespół na 3-bramkowe prowadzenie, odbierając nieco nadzieję i pomysł na grę grającym przez całą drugą połowę z wycofanym bramkarzem zawodnikom Mieszka. Na pomoc gospodarzom co prawda próbował przyjść sędzia, który obdarował Krzysztofa

Wasiaka czerwonym kartonikiem za faul, którego nie było. Lubawianie jednak świetnie poradzi sobie z tą niedogodnością, nie stracili bramki w grze 5 na 4, a wszystko wyjaśnił bramkarz KS Constract. Kacper Zelma chwycił szybko piłkę i bez wahania precyzyjnym uderzeniem skierował ją do pustej bramki gospodarzy. Później były jeszcze takie próby, ale młodemu bramkarzowi zabrakło trochę szczęścia, żeby poprawić jeszcze swoją statystykę strzelecką.

Wynik 4:1 w pełni odzwierciedla wydarzenia na boisku, zespół zaprezentował dobrą solidną grę, od początku do końca kontrolując spotkanie, za co należą się pochwały zarówno dla zawodników, jak i trenerów, którzy potrafili zmotywować zespół po trudnej i bolesnej porażce w poprzedniej kolejce.

W innych spotkaniach TAF Toruń zremisował z AZS Zielona Góra 4:4, a w spotkaniu na szczycie 16 kolejki gier MOKS Słoneczny Stok rozgromił Team Lębork 7:1, pokazując, że jest na ostatniej prostej do Futsal Ekstraklasy.

KS CONSTRACT w najbliższą sobotę podejmie na własnym boisku CREDO Futsal Piła i tylko zwycięstwo pozwoli utrzymać drugie miejsce w tabeli dające szansę gry w barażach o awans do najwyższej klasy rozgrywek futsalowych w Polsce.

MIESZKO GNIEZNO : KS CONSTRACT 1:4

Bramki: 31. Polus - 5. Ossowski, 18. Ossowski, 24. Sass, 38. Zelma.

MKS Mieszko Gniezno: Kasprzyk (Zięba) - Bereźnicki, Kaźmierczak, Polus, Banasik - Bartnicki, Ligierski, Dąbrowski, Alamenciak, Greser, Chełmikowski, Heliasz, Jedliński.

KS Constract Lubawa: Zelma (Lewalski) - Grubalski, Szczepaniak, Diemishev, Sass - Kawka, Zaborski, Wasiak, Ossowski, Sadowski, Jarzembowski.

Kartki: 33. Wasiak (CON) czerwona.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/44945-construct-lubawa-podniosl-sie-po-bolesnej-porazce-baraze-o-ekstraklase-w-ciaz-mozliwe>